

## III Niedziela (C) Wiałkanocy

**Tekst Ewangelii (J 21,1-19):** Potem znowu ukazał się Jezus nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: «Idźcie łowić ryby». Odpowiedzieli mu: «Idziemy i my z tobą». Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili.

A gdy rano zawiatał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, czy macie coś na posiłek?» Odpowiedzieli Mu: «Nie». On rzekł do nich: «Zarzućcie się po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: «To jest Pan!» Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę - był bowiem prawie nagi - i rzucił się w morze. Reszta uczniów dobiła łodzi, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko - tylko około dwustu łokci.

A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli zarzucić się na ziemi w głąb, a na nich było wiele ryb oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: «Przynieście jeszcze ryb, które teraz złowili». Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości, sieć się nie rozerwała. Rzekł do nich Jezus: «Chodźcie, posilcie się!» Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: «Kto Ty jesteś?» bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im - podobnie i ryb. To już trzeci raz, jak Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.

«Szymonie, synu Jana, czy mi?ujesz Mnie wi?cej ani?eli ci?»  
Odpowiedzia? Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, ?e Ci? kocham». Rzek?  
do niego: «Pa? baranki moje!» I znowu, po raz drugi, powiedzia? do  
niego: «Szymonie, synu Jana, czy mi?ujesz Mnie?» Odpar? Mu:  
«Tak, Panie, Ty wiesz, ?e Ci? kocham». Rzek? do niego: «Pa? owce  
moje!». Powiedzia? mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy  
kochasz Mnie?» Zasmuci? si? Piotr, ?e mu po raz trzeci powiedzia?:  
«Czy kochasz Mnie?» I rzek? do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz,  
Ty wiesz, ?e Ci? kocham». Rzek? do niego Jezus: «Pa? owce moje!  
Zaprawd?, zaprawd?, powiadam ci: Gdy by?e? m?odszy, opasywa?e?  
si? sam i chodzi?e?, gdzie chcia?e?. Ale gdy si? zestarzejesz,  
wyci?gniesz r?ce swoje, a inny ci? opasze i poprowadzi, dok?d nie  
chcesz». To powiedzia?, aby zaznaczy?, jak? ?mierci? uwielbi Boga.  
A wypowiedziawszy to rzek? do niego: «Pójd? za Mn?!».

---

*«Rzek? do nich Jezus: «Chod?cie, posilcie si?!»*

Rev. D. Jaime GONZÁLEZ i Padrós  
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, w trzeci? niedziel? Wielkanocn?, nadal przygl?damy si? objawieniom  
Chrystusa Zmartwychwsta?ego. W tym roku czytania pochodz? z imponuj?cego,  
dwudziestego pierwszego rozdzia?u Ewangelii ?w. Jana. Jest on pe?en odniesie?  
do sakramentów, tak bliskich pierwszym wspólnotom chrze?cija?skim, które otrzyma?y  
?wiadectwo ewangeliczne bezpo?rednio od aposto?ów.

Wydaje si?, ?e po wydarzeniach paschalnych, aposto?owie powracaj? do swoich  
codziennych zaj??. Jakby zapomnieli, ?e Mistrz uczyni? ich „rybakami ludzi”. Ten  
b??d przyznaje sam ewangelista stwierdzeniem, ?e mimo wysi?ku « nic nie z?owili »  
(J 21,3). To by?a noc aposto?ów. Jednak o ?wicie, rozpoznana przez nich obecno??  
Pana ca?kowicie zmienia sytuacj?. Szymon Piotr, który wcze?niej zainicjowa?  
nieudany po?ów, teraz wyci?ga sieci pe?ne ryb: sto pi??dziesi?t trzy ryby. Liczba ta  
jest sum? warto?ci numerycznych s?ów Szymon (76) oraz ikhthys (=ryba, 77). To  
bardzo znamienne!

Kiedy apostołowie ewangelizują pod spojrzeniem Pana Jezusa i z Jego mocą, prowadzeni przez Piotra, który trzykrotnie wyznał miłość do Mistrza, dokonuje się cud: "łowi ludzi". Ryby, po ich złowieniu, umierają wyjęte ze swojego środowiska. Podobnie ludzie - umierają, jeżeli nikt nie wydobędzie ich z mroku i duchoty, z istnienia oddalonego od Boga, spowodowanego absurdem, i nie wystawi na światło, powiew powietrza i ciepło życia. Chodzi tu o życie Chrystusa, którym On sam żywi nas z płaszczyzny Swojej Chwały. Płaskość jest wspaniałym obrazem sakramentalnego życia Kościoła, a szczególnie Eucharystii. Na niej, Pan Jezus osobiście rozdaje chleb, a wraz z nim Siebie samego. Wskazuje na to obecność ryby, która dla pierwszej wspólnoty Kościoła była symbolem Chrystusa, a także chrześcijanina.

## *Myśli na dzisiejszą Ewangelię*

- 

«I jedząc przy nich, zebrał resztki i dał im. Zasiadł z nimi od posiłku, aby przekonać ich o prawdziwości jego zmartwychwstania, aby zobaczyli, że zmartwychwstał naprawdę, nie tylko w ich wyobrażeniu.» (święty Beda)

- 

«Jakie jest dzisiaj spojrzenie Jezusa na mnie? Jak na mnie patrzy Jezus? Czy mnie woła? Czy mi wybacza? Czy mnie powołuje? Wszyscy jesteśmy pod uważnym spojrzeniem Jezusa. On patrzy zawsze z miłością. O co nas prosi i wysyła nas na misję?» (Franciszek)

- 

«Spotkanie z Jezusem zmartwychwstałym staje się adoracją: "Pan mój i Bóg mój!" (J 20, 28). Przybiera wtedy znamiona miłości i przywiązania, które pozostają charakterystyczne dla tradycji chrześcijańskiej: "To jest Pan!" (J 21, 7).» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 448)